

TEATR IM. J. KOCHANOWSKIEGO (OPOLE)  
BADANIA ŚCIŚLE TAJNE

*Materiał kontekstowy do spektaklu "Badania ściśle tajne" został opublikowany na stronach Teatru im. J. Kochanowskiego w Opolu.*

## **JESTEM ŚWIADOMY/A**

*Rozmowa z Iwanem Wyrypajewem, autorem sztuki „Badania ściśle tajne. New Constructive Ethics”.*

### **Badania ściśle tajne to dramat, który skupia się na świecie nauki. Powiedz, skąd inspiracja do napisania takiego tekstu?**

Można powiedzieć, że nauka to moje hobby. Od wielu lat interesuje mnie filozofia integralna, neurobiologia, zagadnienie ewolucji. Wiem też, że najważniejszym problemem w dzisiejszych czasach – mimo wszystkich innych – jest jednak klimat. Bill Gates napisał książkę „Jak ocalić świat od katastrofy klimatycznej”, ale po pierwsze: kto to przeczytał? Po drugie: on jest „z tajnego stowarzyszenia, które chce zniszczyć świat i wymyślił szczepionkę”. Żartuję oczywiście. Jako współczesny dramaturg muszę dotykać aktualnych problemów. My teraz odbieramy to jako banalne – myślimy, że wystarczy przestać używać plastikowych butelek. Co nam oczywiście nie pomoże, bo to jest cały ogromny kompleks zagadnień.

Myślę, że problem klimatyczny jest mocno związany z problemem rozwoju ewolucyjnego. Najtrudniejsze było napisać sztukę w taki sposób, żeby nie była odbierana jako lekcja. Żeby to było atrakcyjne w teatrze. Długo pracowałem nad tą sztuką, miałem konsultantów naukowych, psychologów, neurobiologa.

Oczywiście bohaterami dramatu mogli być politycy albo biznesmeni, którzy mają ogromny wpływ na społeczeństwo. Wybrałem postaci ze świata nauki, bo temat jest związany z nauką. Gdyby to była sztuka powiedzmy o rolnikach — nie mam nic przeciwko rolnikom — można byłoby powiedzieć, że brakuje im wiedzy. W świecie nauki wiedza jest najważniejsza. I okazuje się, że ona nie pomaga.

### **A co mogłoby pomóc?**

Dziś pytanie brzmi: co możemy zmienić? Czyli chodzi o sam przedmiot, obiekt zmian – zmienić klimat, zmienić politykę. Nie bierzemy pod uwagę, kto je będzie zmieniał. Przestępca nie powinien zmieniać prawa. Chyba zaczęliśmy nareszcie rozumieć, że powinniśmy przede wszystkim zmienić siebie. Jedyna droga ratowania tego świata to totalna uważność na własne zachowanie, własne życie. Nie chodzi o poziom moralny – ani religia, ani psychologia nam nie pomogły. Chodzi o świadomość tego, kim jesteśmy, jakie mamy mechanizmy, struktury, jak one funkcjonują. Zewnętrzny świat się zmienia, kiedy zmieniamy wewnętrzny świat. Przynajmniej ja w to wierzę.

Nie mówię, że wszyscy powinniśmy teraz pójść na medytację, przestać pracować. Tylko kiedy zmieniamy świat, bez świadomości tego jak funkcjonujemy, to cały czas będziemy go zmieniać

„pod siebie”, pod swoje lęki, swoje choroby, zawsze pod własny filtr. Mówię to też dla siebie – nie jestem wyjątkiem, mam te same problemy.

### **Przy lekturze sztuki siłą rzeczy pojawia się pytanie o wolność wyborów bohaterów. Co jest największym problemem tej wolności?**

Co znaczy „wolność”? Jesteśmy wszyscy uzależnieni: genetycznie, politycznie, społecznie, mamy różne uwarunkowania. Każdego wyboru dokonujemy pod wpływem ogromnej ilości okoliczności. Wpływa na nas nasze wykształcenie, edukacja, rozwój, rodzice, państwo. Kiedy mówimy o wolności, to najczęściej myślimy liberalnie — że wolność to prawo do tego, żeby myśleć i mówić w taki sposób, jak się czuje. Wydaje mi się, że to jest tylko jedna z dróg do wolności. Wolność to niezależność. Jeśli jesteś uzależniony od czegoś, to nie jesteś od tego wolny. Wolność może mieć tylko ten, kto jest absolutnie niezależny od niczego.

Osiągnięcie takiego stanu jest albo niemożliwe. Chyba że weźmiemy za przykład Buddę, który uzyskał oświecenie. Ja nie jestem tam, gdzie Budda. Mogę coś zacytować, ale to nie jest moje doświadczenie. Wolność na ten moment oznacza dla mnie, że mam wolę przyglądać się sobie. Mogę to zrobić gdziekolwiek. Nawet w więzieniu czy w państwie totalitarnym. Nie chodzi o świadomość tego, kim jesteśmy, jakie mamy mechanizmy, struktury, jak one funkcjonują. Zewnętrzny świat się zmienia, kiedy zmieniamy wewnętrzny świat. Przynajmniej ja w to wierzę.

### **Twoi bohaterowie żyją w ciągłym napięciu między życiem zawodowym a osobistym. To powoduje, że wikłają się w wiele kłamstw. Co się z nimi stanie, kiedy będą musieli spędzić ze sobą lockdown?**

Monika, Rachel i Morgan są bardziej świadomi niż większość ludzi, ale są też ofiarami systemu, w którym żyją. Ten system nie pozwala im być zupełnie otwartymi, każe się kontrolować. Oni może chcieliby przyznać się przed sobą nawzajem do wszystkiego, ale boją się, że mogą zostać zwolnieni z pracy, że mogą stać się ofiarami tzw. *cancel culture* itd.

Ktoś mi powiedział, że w czasach komunizmu istniała zewnętrzna kontrola, ale w swojej kuchni, w domu ludzie mogli rozmawiać o czymkolwiek. Teraz ciągle się kontrolujemy, wszystko można nagrać, obserwują nas gadzety elektroniczne. Mam znajomych w Szwecji, którzy w aplikacji cały czas widzą, gdzie są ich dzieci. Możesz zapytać, gdzie jest twoja córka, ona powie, że u przyjaciółki, a ty robisz „klik” i widzisz, że jest w barze. To już jest rzeczywistość. Nie wiem, czy to jest dobre.

Myślałem o przedłużeniu tej sztuki. Chciałbym opisać taki normalny wieczór po pandemii, kiedy bohaterowie spotykają się na kolacji. Rozmawialiby o wszystkim, ale ani słowem nie wspomnieliby o badaniu, ani o swoich relacjach. Polski pisarz, Wiśniewski [Janusz – przyp. red], na pytanie, co będzie po pandemii, odpowiedział, że będzie tak samo, tylko gorzej. Coś się zmieniło, ale nie aż tak. Zostaliśmy tacy, jacy byliśmy.

### **To jest dość pesymistyczny obraz. Czy myślisz, że jest jakaś nadzieja?**

Zasadniczo nie mam optymistycznego spojrzenia na rozwój społeczeństwa. Natomiast w samym sobie mogę znaleźć sposób na uniezależnienie się od zewnętrznych okoliczności. Mieć w sobie odwagę i spokój, być w „dobrym stanie”. To jest moja religia. Znać siebie, być przygotowanym na wszystko, ale nie wychodzić z samego siebie. Nie wiem, czy to brzmi optymistycznie.

## **Dziękuję za rozmowę.**

\*\*\*

### **Iwan Wyrpajew**

rosyjski dramaturg i reżyser mieszkający w Polsce. Jest najczęściej wystawianym i najbardziej znanym współczesnym rosyjskim autorem na świecie. Jego sztuki zostały przetłumaczone na ponad dwadzieścia języków i są grane w najbardziej prestiżowych teatrach na wszystkich kontynentach. Jako reżyser teatralny i filmowy stworzył kilkadziesiąt spektakli teatralnych, nagradzanych na festiwalach w całej Europie oraz sześć filmów fabularnych, pokazywanych na renomowanych festiwalach filmowych. Za „Euforię” (2006) otrzymał Małego Złotego Lwa w Wenecji oraz Grand Prix Warszawskiego Festiwalu Filmowego. Głównym tematem jego twórczości jest duchowy i ewolucyjny rozwój człowieka. Wyrpajew to także filozof i praktyk duchowy. Obecnie jest właścicielem domu produkcyjnego WEDA, który z sukcesami zajmuje się tworzeniem filmów i spektakli teatralnych.